

AGATA KAŁABUNOWSKA

*Nowe ruchy społeczne w Niemczech w kontekście
kryzysu migracyjnego*

New Social Movements in Germany in the Context of Migration Crisis

ABSTRAKT

Celem artykułu jest przybliżenie profilu trzech ruchów społecznych funkcjonujących we współczesnych Niemczech, których działalność jest bezpośrednio związana z problemem kryzysu migracyjnego, a które wykazują pod względem programowo-ideologicznym profil skrajnie prawicowy, a także próba ich umieszczenia w teorii nowych ruchów społecznych. Działalność wybranych ruchów, zgodnie z przyjętą hipotezą, nastręcza licznych wątpliwości w związku z zastosowaniem do nich wspomnianej teorii. Przy zastosowaniu analizy jakościowej materiałów publikowanych przez wybrane ruchy społeczne, analizy ich działalności w przestrzeni publicznej oraz dyskursu naukowego im poświęconego wykazano, że zjawisko skrajnie prawicowych ruchów społecznych nie jest zbieżne z kategorią nowych ruchów społecznych. W pierwszej części tekstu przedstawiono profil trzech skrajnie prawicowych ruchów społecznych działających w Niemczech (PEGIDA, Pro-Bewegung oraz HoGeSa). Następnie przybliżono dostępne wyniki badań socjologicznych i politologicznych, przeprowadzonych do tej pory przez niemieckich badaczy, podkreślając problematyczność w zdobyciu wystarczających danych niezbędnych do wnioskowania o faktycznym zapleczu społecznym i charakterze tych grup. W kolejnej części zestawiono elementy teorii nowych ruchów społecznych z obecnym wizerunkiem skrajnie prawicowych ruchów antyimigracyjnych, wskazując zarówno na podobieństwa, jak i różnice. W podsumowaniu stwierdzono, że wykazane rozbieżności stanowią lukę w analizie nowych ruchów skrajnie prawicowych i potencjał do przyszłych badań.

Słowa kluczowe: ruchy społeczne, skrajna prawica, Niemcy, PEGIDA, Pro-Bewegung, HoGeSa

WSTĘP

Jak przystało na stabilną demokrację i kraj o relatywnie wysokiej stopie życiowej, Republika Federalna Niemiec wielokrotnie była świadkiem różnorodnych akcji podejmowanych przez ruchy społeczne. Ruch niemieckich Zielonych powszechnie zalicza się do pionierskich ruchów nowego typu. W czasach nam współczesnych mogliśmy usłyszeć o burzliwych protestach przeciwko ogromnemu projektowi budowlanemu Stuttgart 21 czy reformie Hartz IV. Niemieccy socjologowie są zgodni, że „ruchy [...] należą do systemu politycznego, tak samo jak partie, wybory i parlamenty” [Ullrich 2015: 9]. Współcześnie nic tak nie zajmuje niemieckiej opinii publicznej jak kryzys migracyjny. Niezadowolenie z polityki azylowej znalazło ujście w mniej lub bardziej zorganizowanych formach społecznego sprzeciwu. Problem powstania ruchu antyimigranckiego ociera się o wiele istotnych zagadnień społecznych, gospodarczych czy politycznych. Wskazuje między innymi na kwestię upadku tradycyjnych partii politycznych i szukanie nowych form zaangażowania społecznego.

Zarówno nastawienie antyimigracyjne, jak i krytyka tradycyjnych ugrupowań to – pośród wielu innych – istotne elementy myśli skrajnie prawicowej. To właśnie z tego punktu widzenia w niniejszej pracy będą analizowane nowe ruchy społeczne w Niemczech. Na potrzeby niniejszej analizy przyjęto definicję skrajnej prawicowości, którą posługuje się Bundeszentrale für politische Bildung (w skrócie BPB; nazwę tej jednostki można przetłumaczyć jako Federalna Agencja ds. Edukacji Obywatelskiej). Do opisu tego zjawiska służy w języku niemieckim pojęcie „Rechtsextremismus” – dosłownie „ekstremizm prawicowy”, którego odpowiednikiem w języku polskim jest właśnie „skrajna prawica”. Pod pojęciem „Rechtsextremismus” rozumie się, za słownikiem BPB, nastawienia i zachowania, które są ukierunkowane przeciwko idei równości wszystkich ludzi. W kontekście politycznym przejawiają się one także umiłowaniem dyktatorskich form rządów i nastawieniem szowinistycznym. W kontekście społecznym zaś – w antysemickim i ksenofobicznym podejściu do problemów społecznych. Rozumiana w ten sposób myśl skrajnie prawicowa jest ideą niezgodną z konstytucją państwa demokratycznego [Bundeszentrale für politische Bildung].

W niniejszym artykule zostaną przedstawione wątpliwości, jakie rodzą się wobec klasyfikowania ruchów o radykalnie prawicowej orientacji politycznej (PEGIDA, ruchy Pro, HoGeSa¹) w szerszej teorii ruchów społecznych. Ponadto celem artykułu jest przybliżenie dostępnych niemieckich wyników badań nad nowymi ruchami społecznymi, nieprzetłumaczonych do tej pory na język polski.

¹ W niniejszym artykule nie analizowano ruchu identytarystów, który również można zaklasyfikować jako ruch skrajnej prawicy. Jego dogłębną analizę można znaleźć w następujących publikacjach: A. Kałabunowska, *Niemiecki ruch identytarystów – próba klasyfikacji ideologicznej*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2017, vol 19, s. 99–118 oraz A. Kałabunowska, „Z miłości do swoich”: nowa odsłona problemu tożsamości narodowej na przykładzie niemieckiego ruchu identytarystów, „Granice. Półrocznik poświęcony literaturze i kulturze” 2018, nr 2, s. 37–52.

NOWE NIEMIECKIE RUCHY SPOŁECZNE W KONTEKŚCIE
KRYZYSU MIGRACYJNEGO

Ruchem, który jako pierwszy przychodzi na myśl w kontekście kryzysu migracyjnego, jest zdecydowanie PEGIDA – stowarzyszenie Patriotycznych Europejczyków przeciw Islamizacji Zachodu (międzynarodowy skrót pochodzi od niemieckiej nazwy *Patriotische Europäer gegen Islamisierung des Abendlandes*). Powodem założenia tej grupy w portalu Facebook przez Lutza Bachmanna była odbywająca się w Dreźnie manifestacja, mająca na celu wsparcie nielegalnej w Niemczech [Bundesamt für Verfassungsschutz] Partii Pracujących Kurdystanu w jej walce z Państwem Islamskim. Oburzenie społeczeństwa wobec tego typu incydentów rosło wraz ze wzrostem liczby uchodźców z Bliskiego Wschodu, stąd głównym motywem działalności ruchu stał się sprzeciw wobec „wojnie religijnej na niemieckiej ziemi”. 20 października 2014 r. ruch zainicjował poniedziałkową tradycję marszów² przeciwko islamizacji Europy. Tego dnia zgromadziło się w Dreźnie³ jedynie 350 demonstrujących, już miesiąc później było ich 3200, a dwa miesiące później 17 500 [Pfahl-Traugher 2015]. Liczba uczestników demonstracji organizowanych przez ruch osiągała w niektórych miesiącach roku 2015 nawet ok. 20 000–25 000 [Macała 2017: 57].

Skategoryzowanie ideologiczne PEGIDY jest utrudnione przez jej niejasny program. 19-punktowe stanowisko zaprezentowane przez stowarzyszenie w sieci w grudniu 2014 r. nigdy nie przybrało statusu ich oficjalnego projektu politycznego. Propozycje zawarte na tej liście można uznać za całkiem wyważone, choć nadmierne skupienie na temacie migracji skłania niektórych autorów do określenia ich mianem monotematycznych [Macała 2015: 65]. PEGIDA prezentuje w programie ideę przyjmowania uchodźców wojennych i podziału zobowiązań wobec nich pomiędzy wszystkie kraje Unii Europejskiej, co odpowiadałoby w zasadzie polityce niemieckiego rządu. PEGIDA w swym quasi-programie opowiedziała się jednak także przeciwko tworzeniu się „paralelnych” społeczeństw w Niemczech i w dość enigmatyczny sposób „za ochroną naszej judeo-chrześcijańskiej kultury Zachodu” [*Nationalisten & Rassisten?*]. To, za czym faktycznie opowiadano się za pomocą sztandarów, plakatów i wypowiedzi na poniedziałkowych wiecach, odbiega jednak znacząco od haseł zawartych na powyższej liście. Warto wspomnieć, że samemu liderowi ruchu postawiono zarzuty o podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym przez wpisy na portalu społecznościowym [Locke 2016].

² Sama praktyka organizowania marszów w poniedziałki nawiązuje do tradycji roku 1989, kiedy Niemcy protestowali pokojowo przeciwko władzom NRD. Również widoczne na plakatach i wykrzykiwane przez demonstrujących hasło: „Wir sind das Volk!” („My jesteśmy narodem”), nawiązuje do motywów z czasów końca zimnej wojny. Takie zapożyczenia historyczne są nie tylko wskaźnikiem wiary ruchu w to, że „historia może jeszcze się powtórzyć”, ale są także formą dyskredytacji elit przez „zawłaszczenie nośnej symboliki oraz zmienianie jej sensu, żeby wzmocnić negatywny przekaz” [Macała 2017: 63].

³ W szybkim tempie na wzór PEGIDY powstały regionalne oddziały ruchu, jak LEGIDA w Lipsku, DÜGIDA w Düsseldorfie, BOGIDA w Bonn czy BAGIDA w Bawarii.

Mówi się, że PEGIDA ma trzech wzorcowych wrogów – obcych/uchodźców, politykę i media [Hebel, Otto 2015]. We wszystkich tych trzech płaszczyznach wytworzyła specyficzne symbole i uproszczone obrazy i hasła, pod którymi kumuluje złość i niechęć niemieckich obywateli wobec obecnej sytuacji politycznej i społecznej. Jeśli chodzi o hasła antyislamskie, badacze wskazują na ciekawą prawidłowość – w Saksonii, kraju federalnym, będącym kolebką tego ruchu, według oficjalnych danych statystycznych muzułmanie stanowili w okresie początków aktywności ruchu zaledwie 0,4% społeczeństwa [Pfahl-Traughber 2014]. Niemniej jednak zagrożenie ze strony islamu zostało w wizualizacjach i hasłach ruchu zwielokrotnione do nieproporcjonalnych rozmiarów, nie wspominając o tym, że znakomita różnorodność kierunków i grup wewnątrz islamu jest traktowana jako jednakowe zło [Liebhart 2015: 91]. O dziwo, tam gdzie odsetek muzułmańskiej części społeczeństwa jest większy, a więc np. w innych niemieckich metropoliach, jak Berlin czy Kolonia, popularność regionalnych odłamów PEGIDY nie jest tak duża i nigdy nie udało się jej zgromadzić na marszach tak dużej liczby osób. Z tego też powodu badacze często sugerują, że ruch ten jest zdecydowanie wschodnim, a nawet jedynie drezdeńskim fenomenem. Ma to zresztą swoje uzasadnienie. Bardzo celnie wskazuje na odczucia mieszkańców tzw. nowych landów niemieckich Jarosław Macała, pisząc, że „w dużej mierze sfrustrowani (są oni – przyp. A.K.) tym, że będą musieli się dzielić z trudem osiągniętym dobrobytem z obcymi – uchodźcami czy imigrantami, skoro sami są nadal biedniejsi niż Niemcy z zachodnich landów” [Macała 2017: 59]. Podkreśla się także, że ponieważ odsetek imigrantów-muzułmanów jest we wschodnich regionach Niemiec tak mały oraz że poza odrzucaniem kategorii równoległych społeczeństw PEGIDA w zasadzie nie oferuje konkretnego sporu z islamem fundamentalistycznym, to tak naprawdę wykorzystuje tę religijną mniejszość jako „kozła ofiarnego strukturalnych niemieckich problemów” [Veiß 2015] i alibi do protestowania przeciwko zupełnie innym, istotniejszym kwestiom. To, co ruch zdecydowanie uwidoczniał, to zepsute stosunki pomiędzy wyborcami i wybieranymi. Jeśli chodzi o stosunek do polityki, PEGIDA rości sobie prawo do uznawania jej za przedstawiciela prawdziwego niemieckiego konserwatyizmu, podczas gdy duże niemieckie partie chrześcijańskie CDU i CSU według niej zliberalizowały się i przeszły do politycznego mainstreamu, co polityka kryzysowa jedynie wyraźnie unaoczniała. Społeczna klasa średnia czuje się zdaniem członków ruchu porzucona i niereprezentowana przez obecne władze.

W rozważaniach nad kategoryzacją polityczną PEGIDY zdania są podzielone. Jedni lekką ręką klasyfikują ją jako prawicowych ekstremistów, inni zaś twierdzą, że „jednym z powszechniejszych błędów jest przypisywanie ruchu do skrajnej prawicy” [Tujdowski 2015: 2]. Jeszcze inni badacze dostrzegają w jej działalności cechy prawicowego populizmu [Macała 2017]. Odmawianie cudzoziemcom prawa pobytu w kraju oraz przedkładanie interesów własnych ponad cudzymi wskazuje jednak na kilka cech myśli skrajnie prawicowej według przedstawionej we wstępie definicji. Choć ruch odżegnuje się od związków z ruchami neonazistowskimi, wielokrotnie dowiedziono uczestnictwa w jej demonstracjach członków np. skrajnej NPD. Warto

przy okazji wspomnieć, iż stowarzyszenie i członkowie ruchu odmawiają od samego początku współpracy z mediami i zrezygnowali z tradycyjnych metod PR-owych, pozbawiając się przy okazji możliwości publicznego odpierania zarzutów o związek ze sceną skrajnie prawicową. PEGIDĘ łączy się z wielokrotnie wykrzykiwanym podczas ich manifestacji hasłem „Lügenpresse” („prasa kłamie”)⁴. Wyjątkiem od sztywnej zasady unikania styczności z mediami jest jednak właśnie prasa prawicowa. Sam lider ruchu udzielał wywiadów prawie wyłącznie takim czasopismom, jak „Junge Freiheit” czy „Blaue Narzisse”, związanym z ruchem Nowej Prawicy. Abstrahując od powyższych dywagacji nad przynależnością polityczną ruchu, należy stwierdzić, że z powodzeniem przekształcono tradycyjne skrajnie prawicowe hasła w slogany atrakcyjne dla mas, posługując się językiem, który „staje się nie tylko narzędziem komunikacji, ale bronią, która zespała i integruje liderów oraz zwolenników Pegidy, przyciąga elektorat protestu i niezadowolonych oraz określa ich miejsce w społeczeństwie” [Macaula 2017: 66].

Sporym powodzeniem cieszy się w Niemczech ruch Pro (Pro-Bewegung)⁵, który w zależności od lokalizacji zawiera w tytule również nazwę stosownego miasta lub regionu, np. Pro-Kolonia. Ruch Pro to w zasadzie sieć partii, stowarzyszeń i luźnych związków, grupujących tych, którzy identyfikują się z hasłami o dość prawicowej konotacji i którzy odrzucają ideę równoległych społeczeństw i obawiają się zalania Niemiec tym co obce. Ruch ten jest o wiele starszy niż wspomniane stowarzyszenie w Dreźnie, jego początki sięgają roku 1996. Niektóre oddziały ruchu Pro formują listy wyborcze w wyborach regionalnych. Lista Pro swoje wyniki wyborcze zawdzięcza m.in. takim hasłom, jak zakaz budowy meczetów. Jej kampaniom towarzyszyły liczne akcje marketingowe przy użyciu plakatów z przekreślonymi meczetami i minaretami, niepasującymi rzekomo do niemieckiego krajobrazu. Na stronie internetowej odłamu kolońskiego można znaleźć m.in. takie punkty programu politycznego, jak to, że islam nie należy do Kolonii⁶. Również z tego miasta wywodzi się partia Pro-Deutschland (Pro-Niemcy), która zainspirowana lokalnym sukcesem ruchu, spróbowała swoich sił na arenie ogólnonarodowej i wystartowała w wyborach do Bundestagu w 2013 r. Niektóre odłamy ruchu Pro są bacznie monitorowane przez niemiecki Urząd Ochrony Konstytucji, partię Pro-NRW urząd zalicza oficjalnie do partii skrajnie prawicowych. Krytycy podkreślają, że pod płaszczykiem ruchu spo-

⁴ Notabene słowo to zostało okrzyknięte w Niemczech słowem roku 2014.

⁵ Przykładowo partia Pro-NRW w 2012 r. uzyskała w wynikach do Landtagu w Nadrenii Północnej-Westfalii 1,5% głosów, a jej liczebność niemiecki Urząd ds. Ochrony Konstytucji szacuje na ok. 500 członków [Bundesministerium des Innern]. Partia Pro-Kolonia w latach wcześniejszych uzyskiwała wyniki nawet około 5-procentowe [Nandlinger 2009].

⁶ Po wygaszeniu działalności Pro-Kolonia w kwietniu 2018 r. ich strona internetowa przestała istnieć. Warto zaznaczyć, że od momentu osiągnięcia przez Alternatywę dla Niemiec licznych sukcesów wyborczych zarówno na szczeblu regionalnym, jak i ogólnokrajowym, część lokalnych organizacji Pro wygasła swoją działalność, a niektóre partie z kręgów Pro przestały wystawiać swoich kandydatów jako konkurentów dla Alternatywy na listach wyborczych, uznając, że ich żądania są podobne. Dodatkowo ruchy i partie Pro zmagały się w ostatnich miesiącach z licznymi problemami wewnętrznymi [Rechtsextreme Pro-NRW].

łecznego oznaczonego marką „Pro” kryje się skrajnie prawicowe, walczące o głosy zgrupowanie – „»wolność zamiast islamu« brzmi bowiem lepiej aniżeli »obcokrajowcy – won«” [Häusler 2011: 4].

Innym ruchem, na który warto wskazać w kontekście ruchów antyimigracyjnych, jest ruch HoGeSa (Hooligans gegen Salafisten, w tłumaczeniu na język polski: „Chuligani przeciwko salafitom”), który skupił uwagę mediów dzięki demonstracji w Kolonii w październiku 2014 r., w której udział wzięło według różnych szacunków od 3000 do 6000 osób, w tym neonazistowskie grupy muzyczne. Ruch działa głównie w internecie, jego akcje nie są skoordynowane i zrytualizowane w takim stopniu, jak miało to miejsce w przypadku PEGIDY. Na podobieństwo wymienionych wcześniej ruchów powstają jego regionalne odłamy HoGeSy, jak np. BaGeSa, czyli Bawaria przeciwko salafitom. Członkowie ruchu określają siebie samych jako niepolitycznych fanów piłki nożnej, jednak slogany, jakimi się posługują, oraz ubrania, które noszą, wskazują na silne związki ze sceną neonazistowską. Akcje protestacyjne HoGeSy są o wiele bardziej agresywne, często odnotowywano rannych, również wśród funkcjonariuszy policji [*Polizei warnt*]. Ruch ten łączy w sobie hasła *stricte* nacjonalistyczne, odwołania do nazizmu, m.in. przez używanie hitlerowskich gestów, z niechęcią wobec muzułmanów.

„BADANIE PROTESTU NA GRANICY”

Gwałtowny rozwój ruchów antyimigranckich wzbudził spore zainteresowanie nie tylko mediów, lecz także socjologów i politologów. W Niemczech pojawiło się już kilka badań na temat ruchu PEGIDA i kontrruchu NoPegida, największych pod względem liczebności, a ich koordynatorzy stwierdzają jednogłośnie, że publikacja reprezentatywnych wyników badań nad mobilizacją społeczną wokół tematu uchodźców jest niezmiernie trudna, o ile w ogóle możliwa.

Analizy tego zjawiska podjęli się socjologowie z Berlina i Chemnitz w badaniu zatytułowanym „Protestforschung am Limit” (co można przetłumaczyć jako: badanie protestu na granicy, u kresu), przeprowadzonym w styczniu 2015 r. pod kierunkiem Dietera Ruchta. Obejmowało ono obserwację uczestników demonstracji oraz ankietę online, do której zaproszono zagadniętych demonstrujących. Badacze spotkali się z dużym oporem ze strony badanych, a często także z obelgami kierowanymi pod ich adresem. Ostatecznie z 17 000 uczestników demonstracji w ankiecie internetowej wzięło udział jedynie 123 osoby [*Protestforschung am Limit*]. Inne badanie przeprowadzili naukowcy z Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie pod kierunkiem Hansa Vorländera. Opierało się ono na wywiadach z wybranymi uczestnikami demonstracji, przeprowadzonych podczas kilku zgromadzeń ruchu na przełomie roku 2014 i 2015. Ponad 60% zagadniętych demonstrantów odmówiło udziału w badaniu [Vorländer, Herold, Schäller 2015]. Badanie nad PEGIDĄ i jej kontrruchem przeprowadził także Göttinger Institut für Demokratieforschung. Było ono oparte na ankiecie interneto-

wej, do której zaproszono 3500 uczestników marszu (*notabene* tego samego, który badał Dieter Rucht) i z którego skorzystało 482 osoby [Geigers, Marg, Walter 2015].

Jak widać, próba w każdym przypadku była zbyt mała, by wyciągnąć dostateczne wnioski o „pegidowcach”. Jednym z powodów tak nikłego odzewu jest fakt, iż naukowców ruch zalicza również do kategorii „Lügenpresse” – osób, z którymi nie należy rozmawiać. Z tych niereprezentatywnych badań wyłania się jednak charakterystyka typowego uczestnika marszu: mężczyzna w średnim wieku z wyższym wykształceniem, pochodzący z Drezna lub okolic, klasyfikujący się pod względem politycznym do centrum, który swój głos w najbliższych wyborach oddałby na partię Alternatywa dla Niemiec, popierający ideę demokracji, lecz mający istotne uwagi co do funkcjonowania tego systemu w RFN. Wyniki tych badań „kwestionują często widoczny w mediach wizerunek Pegidy jako ruchu ludzi pozbawionych korzeni, zmarginalizowanych, biednych, dyskryminowanych, emerytów czy bezrobotnych i dlatego protestujących” [Macała 2015: 68].

RUCHY ANTYMIGRANCKIE A TEORIA RUCHÓW SPOŁECZNYCH

W analizie dostępnych opracowań dotyczących teorii i form funkcjonowania nowych ruchów społecznych rzuca się w oczy znikoma ilość odniesień do ruchów o prawicowej orientacji politycznej czy ruchów nacjonalistycznych. Sztandarowa pozycja Donatelli Della Porta i Mario Dianiego *Ruchy społeczne. Wprowadzenie* odnosi się głównie do amerykańskich, włoskich czy francuskich ruchów, przede wszystkim emancypacyjnych, robotniczych, anty- i alterglobalistycznych [Della Porta, Diani 2009]. Niemieckie przykłady ruchów społecznych ograniczają się głównie – w tym i innych opracowaniach – do ruchu Zielonych, jako wzoru przekształcenia ruchu społecznego w stały, zorganizowany element życia politycznego. Jeśli chodzi z kolei o ruchy nacjonalistyczne i skrajnie prawicowe, sporadycznie można spotkać się jedynie z odwołaniami do ruchów nazistowskiego, neonazistowskiego czy faszystowskiego. Nowa skrajna prawica nie znalazła jeszcze miejsca w naukowych opracowaniach z perspektywy teorii ruchów społecznych, mimo że jak wskazano wyżej, ma ona dużą siłę mobilizacji społecznej. W kolejnej części pracy przedstawiono wybrane problemy związane z analizą ruchów skrajnej prawicy z perspektywy teorii ruchów społecznych.

PUNKTY WSPÓLNE

Wymienione nowe skrajnie prawicowe ruchy społeczne, upatrujące swojej siły w tematyce antyimigracyjnej, mogą wykazać się tymi wszystkimi elementami, które uznaje się za wyznaczniki powstania ruchu społecznego – mają swój wyraźny cel, jakim jest próba wpływu na prowadzoną politykę azyłową i migracyjną. Ruchy te

mają także swoje zaplecze społeczne i to całkiem niemałe. Bez wątplenia kierują się logiką liczb, mówiącą, że „zakłócenie rutynowego przebiegu codzienności jest tym większe, im więcej osób bierze w nim udział” [Della Porta, Diani 2009: 189]. Co więcej, te formy mobilizacji społecznej preferują nieformalne struktury organizacyjne, luźne, łatwe do reorganizacji, co również wpisuje się w logikę działania ruchów społecznych w ogóle.

Ponadto, ich głównym motorem jest protest, jako forma komunikacji swoich obaw i potrzeb, zgodnie z zasadą, że „ruch społeczny powstaje, gdy poczucie niezadowolenia staje się powszechne, a nieelastyczne instytucje nie mogą temu zaradzić” [Della Porta, Diani 2009: 15]. Zwolennicy takich ruchów, jak PEGIDA, ruchy Pro czy HoGeSa, artykułują wyraźnie swoje niezadowolone z istniejącego porządku społeczno-politycznego, wskazują, że czują się pominięci w procesie decyzyjnym. Ruchy społeczne winny także dokonywać rytualizacji, kształtować rozpoznawalne dla jej uczestników symbole, a ponadto mieć charakter sieciowy. Również te wszystkie elementy można bez wyjątku wskazać w podanych za przykład ruchach antyimigranckich. Można w przypadku tych ruchów dostrzec także ślady tego, co Manuel Castells określił mianem tożsamości oporu, charakterystycznej dla ruchów zachowawczych. Tożsamość ta rodzi się „jako przeciwstawienie dominującym tendencjom legitymizującym i naciskom globalizacyjnym” [Palczyński 2010: 49].

Jak przystało z kolei na ruchy społeczne XXI wieku, analizowane ruchy kładą duży nacisk na nowe środki komunikacji, czego grupy na portalu społecznościowym Facebook są najlepszym przykładem. Kolejne stwierdzenie: „nowym ruchom społecznym towarzyszy zainteresowanie mediów, publiczne debaty” [Palczyński 2010: 22], trafne jest także w przypadku wymienionych ruchów niemieckich. Mówi się, że „sukces akcji protestacyjnej niewątpliwie zależy od ilości informacji na jej temat w mediach” [Della Porta, Diani 2009: 199]. Jeśli mierzyć powodzenie ruchów antyimigranckich tą miarą, cieszą się one zdecydowanym powodzeniem w obecnych czasach kryzysu migracyjnego.

ROZBIEŻNOŚCI

Problematyczne wydaje się przede wszystkim dopasowanie wymienionych wyżej ruchów do koncepcji ewolucyjnego przejścia pomiędzy wartościami materialnymi a postmaterialnymi [Michalak 2008: 237]. W jej myśl, nowe ruchy społeczne winny grupować ludzi, których artykułowane przez udział w ruchu potrzeby są innego charakteru aniżeli materialnego. Powinni oni cenić wolność słowa, możliwość udziału w procedurach demokratycznych, a sam udział w ruchu społecznym motywować wewnętrzną potrzebą ekspresji. W przypadku takich form mobilizacji, jaką przybrały ruchy antyimigranckie, następuje wymieszanie motywów zaangażowania. Niektórzy posuwają się tutaj do stwierdzenia: „Oni się boją: boją się islamizacji Zachodu, boją się obcego, boją się ekonomicznych konsekwencji wielkich ruchów migracyjnych

naszych czasów. To nie są żadne wartości postmaterialne, które motywują ludzi do wizyty na wiecach PEGIDY, ale raczej strach przed utratą materialnego, kulturalnego, a także psychicznego bezpieczeństwa” [Lange 2016]. Niewątpliwie rozgraniczenie wartości, na które powołują się uczestnicy ruchów antyimigranckich, na materialne i postmaterialne nastęrcza o wiele więcej problemów aniżeli w przypadku innych nowych ruchów społecznych. Są one bowiem związane zarówno z kwestiami *stricto* ekonomicznymi, jak i kulturowymi oraz kontrolą nad wytwarzaniem kulturowych znaczeń. Istnienie takich ruchów, wyłamujących się z obowiązującego paradygmatu Ingleharta, dowodzi jednak tezy, iż wymiar materialny konfliktów społecznych nie przeminął razem z klasą robotniczą [Della Porta, Diani 2009: 63].

Mówi się ponadto, że „z zasady ruchy społeczne skierowane są na ulepszenie, poprawienie, udoskonalenie panującego stanu rzeczy” [Paleczny 2010: 14] oraz że „ruchy wyzwolenia klasowego, narodowego czy rasowego należą, z nielicznymi wyjątkami, do poprzedniej epoki” [Paleczny 2010: 65], tak samo jak do poprzedniej epoki należy wyznawanie wartości materialnych ponad postmaterialnymi. Ruchy skrajnej prawicy są charakteryzowane często jako ruchy wsteczne, koncentrujące swoją uwagę na resentymencie, nieakceptujące zbyt szybko postępujących zmian. To wszystko pozwala zaklasyfikować je jako ruchy konserwatywne bądź zachowawcze, które mają o wiele więcej do czynienia z ruchami starego aniżeli z ruchami nowego typu. Cechą charakterystyczną takich ruchów jest to, że znajdują one poparcie wśród członków dotychczasowych elit, zagrożonych nowo pojawiającą się sytuacją społeczno-gospodarczą. Biorąc pod uwagę rozkład demograficzny zwolenników PEGIDY, trafne wydaje się stwierdzenie, że „współcześni konserwatyści sprzeciwiają się wprowadzaniu jakichkolwiek reguł ochrony jednostek czy grup w ramach polityki afirmatywnej” [Paleczny 2010: 100]. Niemniej jednak warto zaznaczyć, że kategoria ruchów zachowawczych w obliczu całej teorii nowych ruchów społecznych jest raczej odstępstwem od normy, aniżeli podstawową ich formą.

Uważa się dość powszechnie, że „nawet jeśli reprezentanci PEGIDY chcą definiować się jako »ani lewicowi ani prawicowi«, ich intencje i podnoszone tematy wskazują raczej na prawicowy ruch protestu” [Pfahl-Traughber 2015]. Mimo że w teoriach socjologicznych nie wyklucza się istnienia ruchów społecznych o charakterze prawicowym, większość postulatów wysuwanych przez nowe ruchy społeczne bądź co bądź ma w przeważającej mierze charakter raczej lewicowy – spójrzmy na przykład ruchów feministycznych, pacyfistycznych czy alterglobalistycznych. Norberto Bobbio w swoich rozważaniach nad prawicowością i lewicowością skonstatował, że nie można popadać tutaj w skrajność i twierdzić, że podczas gdy lewica dąży do eliminacji wszelkich nierówności, prawica zaś zamierza je wszelkie zachować, „ale co najwyżej mówimy, że pierwsza jest bardziej egalitarna, a druga bardziej antyegalitarna” [Bobbio 1996: 82]. Niemniej jednak należy przyznać, że standardem jest wskazanie na tendencję lewicy do popierania działalności ruchów społecznych, czego nie można powiedzieć o prawicy, a zwłaszcza skrajnej prawicy. Nie bez powodu ruch robotniczy kojarzy się zwykle z ugrupowaniami socjalistyczny-

mi. Na marginesie warto dodać, że w przypadku analizowanych w artykule Niemiec jeszcze do niedawna naturalne było to, że członek związku zawodowego popierał socjaldemokratyczną SPD. Co więcej, w tym duchu wychowywał także swoje dzieci [Niedermayer 2013]. Rozluźnienie tych tradycyjnych więzi pomiędzy konkretnymi grupami społecznymi i odpowiadającymi im partiami przyczynia się do mniejszej lojalności wobec konkretnych ugrupowań, a tym samym powiększa możliwości rekrutacyjne dla innych form organizacji społecznej i politycznej.

ZAKOŃCZENIE

Skrajnie prawicowe ruchy społeczne, skupiające się na tematyce antyimigracyjnej, które do tej pory stanowiły w Europie raczej margines zaangażowania społeczno-politycznego, w obliczu kryzysu migracyjnego ostatnich lat coraz bardziej przybierają na znaczeniu, a przede wszystkim na rozgłosie. Jako ruchy społeczne, uważane za sejsmografy istnienia kryzysów w społeczeństwie, wskazują na istnienie poważnego problemu⁷. Istnieje on jednak nie tylko dla samych migrantów z jednej oraz polityków i decydentów z drugiej strony, jako tych, przeciwko komu skierowane są negatywne emocje protestujących, lecz także dla badaczy ruchów społecznych i politologów. Tak gwałtowny wzrost niechęci, uprzedzeń i resentymentów może wywoływać gwałtowną reakcję obronną. Stąd też szybko zaczęto stygmatyzować uczestników ruchów antyimigranckich jako nazistów czy nacjonalistów nowego pokroju. Republika Federalnych Niemiec ze względu na swoją historię wydaje się być tym bardziej wyczulona na tego typu tendencje.

Nawiązując do zaprezentowanej we wstępie definicji prawicowego ekstremizmu, należy przyznać, że nowe niemieckie ruchy antyimigracyjne wskazują niestety na istotne jego cechy, np. podejście ksenofobiczne i podważanie zasady równości wszystkich ludzi. Jako ruchy o mało zorganizowanej strukturze, a do tego niechętne do precyzyjnego formułowania swojego przekazu w formie założeń ideologicznych czy manifestów, są jednak trudne do jednoznacznego zakwalifikowania pod skrzydłami konkretnej linii czy myśli politycznej. Być może właśnie przez tę mniej jednoznaczną konotację zyskują tak duże poparcie politycznego centrum dla haseł, które zwykle wiąże się z prawicą. Jak wskazał ekspert do spraw politycznego ekstremizmu, Armin Pfahl-Traughber, szacowany na 10–20% społeczeństwa niemieckiego potencjał skrajnie prawicowy nie udaje się skutecznie zmobilizować pod sztandarami nacechowanych negatywnie NPD czy grup neonazistowskich, jednak może dać się łatwiej skoncentrować w bardziej enigmatycznym ruchu społecznym [Pfahl-Traughber 2015].

⁷ „Okazało się, iż partycypacja obywateli może przyjąć kierunek i formę trudną do akceptacji przez elity czy wręcz wrogą wobec nich. Innymi słowy, rytualne wezwania elit do aktywności obywateli przyniosły niepożądany dla nich skutek” – skomentował ten problem J. Macała [Macała 2017: 56].

Podobnie rzecz ma się w przypadku dopasowania tych ruchów do teorii ruchów społecznych. Mimo że posiadają one wszystkie cechy niezbędne do zaklasyfikowania tej formy zaangażowania społecznego do kategorii ruchu, przez swoją formułę, wartości, do których się odwołują, i hasła, którym hołdują, wymykają się spod kategorii nowych ruchów społecznych. Skrajnie prawicowe ruchy społeczne są kategorią organizacyjną wewnątrz skrajnej prawicy, na którą wskazują jej badacze [Merkl, Weinberg 2003; Klandermans, Mayer 2006], niemniej jednak nie są popularnym przedmiotem badań dla teoretyków ruchów społecznych jako takich. Wskazują zatem na lukę w analizie nowych ruchów prawicowych bądź skrajnie prawicowych i stanowią potencjał dla przyszłych badań, najlepiej interdyscyplinarnych, w których wiedza o teorii ruchów społecznych mogłaby być połączona z wiedzą o teorii politycznego ekstremizmu.

BIBLIOGRAFIA

- Bobbio, N. 1996. *Prawica i Lewica*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Bundesamt für Verfassungsschutz, *Arbeitspartei Kurdistans*, <https://www.verfassungsschutz.de/de/arbeitsfelder/af-auslaenderextremismus-ohne-islamismus/was-ist-auslaenderextremismus/arbeiterpartei-kurdistans-pkk> (dostęp: 22.04.2018).
- Bundesministerium des Innern, *Verfassungsschutzbericht 2016*, <https://www.verfassungsschutz.de/embed/vsbericht-2016.pdf> (dostęp: 22.04.2018).
- Bundeszentrale für politische Bildung, hasło: *Rechtsextremismus*, <http://www.bpb.de/politik/extremismus/rechtsextremismus/173908/glossar?p=50> (dostęp: 22.04.2018).
- Della Porta, D., Diani, M. 2009. *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Extreme right activists in Europe through the magnifying glass*. 2006. B. Klandermans, N. Mayer (red.), Wydawnictwo Routledge, Londyn.
- Geigers, L., Marg, S., Walter, F. 2015. *Pegida. Die schmutzige Seite der Zivilgesellschaft?*, Wydawnictwo Transcript, Bielefeld.
- Häusler, A. 2011. *Die PRO-Bewegung und der antimuslimische Kulturrassismus von Rechtsaußen*, „Experten für Demokratie”, nr 1, <http://library.fes.de/pdf-files/do/08253.pdf> (dostęp: 20.04.2018).
- Hebel, C., Otto, F. 2015. *Fünf Gründen für Pegidas Erfolg in Dresden*, „Der Spiegel” 7.01.2015, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/pegida-fuenf-gruende-fuer-den-erfolg-in-dresden-a-1011490.html> (dostęp: 21.04.2018).
- Lange, M. 2016. *Pegida als Soziale Bewegung?*, <http://www.demokratie-goettingen.de/blog/gastbeitrag/pegida-soziale-bewegung/> (dostęp: 20.04.2018).
- Liebhart, K. 2015. *Visuelle Repräsentationen antipräsidentischer Politik am Beispiel der Islam- und Muslim Infeindlichkeit*, „Austrian Journal of Political Science” 30.07., vol. 44, nr 2, s. 87–103.
- Locke, S. 2016. *Bachmann zahlt Strafe – und fühlt sich als Held*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/lutz-bachmann-zahlt-strafe-wegen-volksverhetzung-14552268.html> (dostęp: 22.04.2018).
- Macąła, J. 2015. *Oni nie należą do nas? Pegida – szkic do portretu*, [w:] *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, R. Michałak (red.), Wydawnictwo Morpho, Zielona Góra, s. 61–76.
- Macąła, J. 2017. *Pegida: dyskurs przeciw niemieckiemu establishmentowi*, [w:] *Pomiędzy mythos i logos społecznej zmiany*, J. Golinowski, S. Sadowski (red.), Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz, s. 54–68.
- Michalak, B. 2008. *Partie protestu w Europie Zachodniej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Nandlinger, G. 2009. *Partiedemokratisch, rechtspopulistisch, rechtsextrem? Was ProKöln und ProNRW eint*, <http://www.bpb.de/41197/das-koelner-buendnis> (dostęp: 20.04.2018).

- Nationalisten & Rassisten? Im Wortlaut: 19 Punkte Positionspapier von PEGIDA*, <https://de.europenews.dk/Nationalisten-Rassisten-Im-Wortlaut-19-Punkte-Positionspapier-von-PEGIDA-79421.html> (dostęp: 22.04.2018).
- Niedermayer, O., 2013. *Die goldene Zeit der Mitgliederparteien ist vorbei*, rozm. przepr. Z. Zacharakis, „Zeit” 12.12., <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2013-12/interview-niedermayer-parteien/seite-2> (dostęp: 20.04.2018).
- Paleczny, T. 2010. *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Pfahl-Traugber, A. 2014. *Die PEGIDA Demonstrationen als neues Phänomen für Fremdeindlichkeit*, „Hummanistischer Pressedienst” 24.12., <http://hpd.de/artikel/10860> (dostęp: 21.04.2018).
- Pfahl-Traugber, A. 2015. *Pegida – eine Protestbewegung zwischen Ängsten und Ressentiments. Eine Analyse aus der Sicht der Bewegungs-, Extremismus- und Sozialforschung*, <http://www.bpb.de/politik/extremismus/rechtsextremismus/200901/pegida-eine-protestbewegung-zwischen-aengsten-und-ressentiments> (dostęp: 21.04.2018).
- Polizei warnt vor 'neuer Dimension der Gewalt'*. 2010. „Die Tagesschau” 27.10., <http://www.tagesspiegel.de/politik/hooligans-gegen-salafisten-in-koeln-polizei-warnt-vor-neuer-dimension-der-gewalt/10890360-all.html> (dostęp: 22.04.2018).
- Protestforschung am Limit Eine soziologische Annäherung an Pegida*. 2015. „IBN working papers” 2, https://protestinstitut.files.wordpress.com/2015/03/protestforschung-am-limit_ipb-working-paper_web.pdf (dostęp: 22.04.2018).
- Rechtsextreme Pro-NRW tritt nicht zur Landtagswahl an*. 2017. „Der Spiegel” 13.2., <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/pro-nrw-nimmt-nicht-an-landtagswahlen-teil-zugunsten-der-afd-a-1134325.html> (dostęp: 22.04.2018).
- Right-Wing Extremism in the Twenty First Century*. 2003. P. H. Merkl, L. Weinberg (red.), Wydawnictwo Routledge, Londyn.
- Tujdowski, M. 2015. *Ruch PEGIDA a kryzys migracyjny*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 201.
- Ullrich, P. 2015. *Postdemokratische Empörung. Ein Versuch über Demokratie, soziale Bewegungen und gegenwärtige Protestforschung*, „IBN Working Papers”, nr 7, https://protestinstitut.eu/wp-content/uploads/2015/10/postdemokratische-empoeerung_ipb-working-paper_auf2.pdf (dostęp: 20.04.2018).
- Vorländer, H., Herold, M., Schäller, S. 2015. *Wer geht zu PEGIDA und warum?*, „Schriften zur Verfassungs- und Demokratieforschung”, nr 1, https://tu-dresden.de/gsw/phil/powi/poltheo/ressourcen/dateien/news/vorlaender_herold_schaeller_pegida_studie?lang=en (dostęp: 21.04.2018).
- Weiß, V. 2015. *Sind sie das Volk? Pegida – die Patriotiche Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes*, <http://www.bpb.de/politik/extremismus/rechtsextremismus/199153/sind-sie-das-volk-pegida-die-patriotischen-europaeer-gegen-die-islamisierung-des-abendlandes> (dostęp: 22.04.2018).

NEW SOCIAL MOVEMENTS IN GERMANY IN THE CONTEXT OF MIGRATION CRISIS

Abstract: The aim of the article is to present the profile of three social movements operating in contemporary Germany, whose activities are directly connected with the issue of migration crisis and whose ideological profile can be classified as extreme right, as well as an attempt at placing them in the theory of new social movements. According to the research hypothesis, the selected groups present multiple difficulties in terms of applying this theory into their activities. By the application of qualitative content analysis, the analysis of the activities of the selected movements in a public space but also the scientific discourse dedicated to them, it was demonstrated that the phenomenon of extreme right social movements is not convergent with the category of new social movements. In the first part of the article, the profile of three German extreme right groups (PEGIDA, Pro-Bewegung and HoGeSa) was presented. Subsequently, the results of available sociological and political research conducted recently by German scientists were demonstrated, highlighting the difficulties in obtaining sufficient research material that is required in order to draw scientific conclusions about this type of movements. In the next part, the elements of the theory of

new social movement were correlated with the current profile of new extreme right anti-immigrant social movements, indicating similarities and discrepancies. In the conclusion it was shown that the differences constitute a gap in the analysis of new extreme right social movements and open up the possibility of further research.

Keywords: social movements, extreme right, Germany, PEGIDA, Pro-Bewegung, HoGeSa

BIOGRAM

Agata Kalabunowska, mgr, studentka studiów doktoranckich w zakresie nauk o polityce w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dziedzinie nauk politycznych interesuje się przede wszystkim historią dyplomacji, zjawiskiem ekstremizmu politycznego, myślą polityczną skrajnej prawicy, historią i bieżącą polityką Republiki Federalnej Niemiec. Kontakt e-mail: a.kalabunowska@gmail.com.